

Szanowny Panie Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Pomocy Społecznej,

jako pracownicy Działu Świadczeń OPS pragniemy zwrócić Pana uwagę na bardzo istotny problem, który dotknął w ostatnim czasie pracowników działu świadczeń rodzinnego tutejszego Ośrodka.

Rząd od miesięcy chlubi się, że zmotywował pracowników OPS-ów i docenił ich ciężką pracę. Jednak rzeczywistość jest trochę inna.

Bardzo duże grono pracowników ośrodków pomocy społecznej, którzy zajmują się świadczeniami rodzinnymi dla dzieci i osób niepełnosprawnych, świadczeniami alimentacyjnymi, obsługujących rządowe dodatki dla klientów pomocy społecznej, pracujących na co dzień w bezpośredniej obsłudze klienta pomocy społecznej, zostało wykluczonych z powyższych dodatków motywacyjnych. niesprawiedliwość ta dotknęła także nas.

Nasza praca została uznana za mniej istotną od pracy sprzątaczkowej czy kadrowej zatrudnionej w OPS, którzy to pracownicy zostali z kolei zaliczeni do "kluczowych" pracowników pomocy społecznej zapewniających funkcjonowanie urzędu.

Jak w takim razie mamy się czuć my, pominięte, które na co dzień stykamy się z różnymi problemami naszych klientów i naszymi "rękoma" jest realizowana pomoc Państwa dla obywateli Polski i Ukrainy związana z wojną na Ukrainie, z kryzysem energetycznym, inflacją. Zapewniamy świadczenia dla tysięcy dzieci, osób niepełnosprawnych, realizujemy wsparcie dla rodzin wielodzietnych. Czy naprawdę nasza praca jest mniej warta od pracy sprzątaczkowej w OPS?

A tak się właśnie czujemy w obecnej sytuacji...

Od sierpnia bieżącego roku mamy realizować kolejne świadczenie - bon energetyczny, a jako pracownicy zaliczeni do grupy **niekluczowych** jesteśmy kompletnie zdemotywowane, rozczarowane, pełne żalu do naszego rządu, który za chwilę znów będzie chwalił się kolejnym sukcesem- kolejnym dodatkiem dla obywateli, wykonywanym jednak rękami pracowników, których chwilę wcześniej uznał za mniej ważnych dla OPS.

Prosimy jednak postawić się w naszej sytuacji. Jest to dla nas niesprawiedliwe, demotywujące, upokarzające.

Od lat dział świadczeń rodzinnego tutejszego Ośrodka realizuje duże rządowe programy socjalne, t.j. 500+, 300+.

Bon energetyczny będzie już **ósmym dodatkowym zadaniem** w ostatnich 2 latach dla pracowników działu świadczeń w Ośrodku Pomocy Społecznej. Dodatek osłonowy, dodatek węglowy, dodatek na inne źródła, zwrot VAT na gaz, dodatek elektryczny, wydawanie zaświadczeń do programu czyste powietrze, ponownie dodatek osłonowy.

Wszystkie te zadania są realizowane w dziale świadczeń rodzinnych rzetelnie, sumiennie i terminowo. Do zadań tych dochodzą sprawozdania. Niejednokrotnie zadania, które zapisane mamy w zakresie obowiązków muszą zejść na dalszy plan bo trzeba szybko zrobić kolejny meldunek z wyżej wskazanych dodatków.

Nie jesteśmy uznawani ani za pracowników Urzędu Gminy, ani za pracowników OPS. Jesteśmy w czarnej dziurze, niedostrzegani przez nikogo. Słyszymy, że dział świadczeń otrzymuje od gminy środki na obsługę programów. Niestety pracownicy tych środków nie widzą, bo wszystkie kwoty pochłaniają koszty obsługi: tonery, wysyłka poczty itd...Na żadne dodatkowe wynagrodzenie nie zostaje już pieniędzy, więc argument ten jest kompletnie nietrafiony.

Uważamy, że obecna konstrukcja programu dodatków motywacyjnych zakrawa na absurd i jest dla nas- pracowników świadczeń ogromnie krzywdząca. A nikt nie chce usłyszeć naszego głosu.

Wszyscy postulują hasła równości. Hasła równego, sprawiedliwego traktowania. Gdzie jednak jest równość i sprawiedliwość w tym programie? Od początku w wypowiedziach przedstawicieli rządu była mowa, że dodatek będzie dla każdego pracownika pomocy społecznej zatrudnionego na umowę o pracę.

Po wyborach niestety okazało się, że pracowników podzielono na kluczowych i nie kluczowych. Szkoda tylko, że Ministerstwo w zapotrzebowaniach na dodatki przekazuje obecnie wytyczne, że pracownikami kluczowymi są również pracownicy obsługi, panie sprząające, kadrowe, konserwatorzy, księgowi, kierowcy.